

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Marek Motuk

w sprawie **W. K.**

skazanego z art. 148 § 1 d.k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2022 r.,

sygnalizacji skazanego i obrońcy wznowienia z urzędu postępowań zakończonych prawomocnymi wyrokami: 1) Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 kwietnia 1999 r. w sprawie sygn. akt II AKa [...],

częściowo zmieniającym, a nadto w części uchylającym wyrok Sądu

Wojewódzkiego w K. z dnia 14 lipca 1998 r. w sprawie sygn. akt XVI K [...]; 2) Sądu

Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie II AKa [...], utrzymującym w

mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 czerwca 2005 r., sygn. XVI K [...],

na podstawie art. 542 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. stwierdzić brak podstaw do wznowienie z urzędu postępowań karnych prawomocnie zakończonych;**
- 2. wydatkami postępowania wznowieniowego obciążyć Skarb państwa.**

UZASADNIENIE

Badając istnienie podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w pierwszej kolejności należało określić obszar kontroli, a zatem jakie postępowanie dotyczące skazanego winno podlegać weryfikacji, albowiem we wniesionych

sygnalizacjach (art. 9 § 2 k.p.k.) skazany i jego obrońca dokonali tego w sposób rozbieżny. Przedmiotem oceny objęte zostały postępowania karne wskazane na wstępie niniejszego uzasadnienia, a więc zarówno postępowanie w sprawie XVI K [...], zakończone prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 kwietnia 1999 r. w sprawie II AKa [...], jak również będące konsekwencją wydania orzeczenia kasatoryjnego co do jednego czynu postępowanie w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 kwietnia 1999 r., sygn. II AKa [...]. Wspomnieć trzeba, że w tym ostatnim postępowaniu wywieziony został nadzwyczajny środek zaskarżenia, co było przedmiotem postępowania kasacyjnego zakończonego przez Sądem Najwyższym wyrokiem z dnia 18 stycznia 2001 r., w sprawie IV KKN 28/2000. Z treści art. 542 § 4 k.p.k. wynika natomiast, że wznowienie postępowania z urzędu może nastąpić w wypadku zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ale tylko wówczas, gdy nie były one przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. Niemniej jednak uznanie, że dana okoliczność mogąca stanowić bezwzględną przyczynę odwoławczą, była przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji, wynikać powinno nie tyle z samego faktu rozpoznania tego środka zaskarżenia, lecz z faktu, że Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii tegoż uchybienia, niezależnie czy to z powodu podniesienia go w zarzutach kasacyjnych, czy też w ramach badania z urzędu (vide postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12, LEX nr 1277778). Kasacja obrońcy skazanego została na rozprawie uznana za oczywiście bezzasadną, co implikowało brak obowiązku sporządzenia pisemnych motywów od takiego wyroku, stąd nie został spełniony warunek do pozostawienia tej materii procesowej poza kontrolą wskazaną w art. 542 § 3 k.p.k.

Przechodząc natomiast do meritum niniejszej sprawy przypomnieć należy, że wznowienie postępowania *ex officio* może nastąpić jedynie w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Dokonując kontroli postępowania karnego, z którego - w następstwie wertykalnej prawomocności wyroku sygn. XVI K [...] - wyodrębnił się kolejny proces karny przeciwko skazanemu, Sąd Najwyższy nie stwierdził tego rodzaju uchybień. W szczególności nie zostały naruszone reguły intertemporalne w żadnym z tych postępowania, w tym w taki sposób, by determinować pogląd o wymierzeniu skazanemu kary nieznaney

ustawie w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. Skazany istotnie popełnił przypisane mu zbrodnie w czasie obowiązywania dwóch kodeksów karnych – z 1969 r. oraz z 1997 r., a postępowanie karne, którego były one przedmiotem, dodatkowo toczyło się na przestrzeni nowelizacji tych aktów prawnych. Niemniej jednak zmiany legislacyjne nie umykały z pola widzenia Sądów orzekającym w obu instancjach, albowiem poddawano weryfikacji poszczególne stany prawne w aspekcie przesłanki określonej w art. 4 § 1 k.k. i stosowano tę ustawę, która dla skazanego w całościowym ujęciu była względniejsza. Dawano również temu stosowny wyraz w pisemnych motywach orzeczeń.

Za czyn popełniony w dniu 27 lipca 1995 r. (pkt VI aktu oskarżenia) skazany był sądzony wielokrotnie, a w konsekwencji w postępowaniu o sygn. XVI K [...], orzeczono wobec niego karę 25 lat pozbawienia wolności. Była to kara przewidziana w kodeksie karnym z 1969 r. Mimo tego w uzasadnieniu wyroku II AKa [...], utrzymującego to orzeczenie w mocy sąd odwoławczy klarownie wykazał powody, dla których zastosował względem skazanego nie Kodeks karny z 1969r., lecz Kodeks karny z 1997 r. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. nr 163, poz. 1363). Zauważyć należy, że przy kompleksowym porównaniu całokształtu rozwiązań materialnoprawnych odnośnie do kary i środków karnych, a tylko taki jest wszakże dopuszczalny, pozwoliło to na uchylenie wobec skazanego orzeczenia o karze dodatkowej pozbawienia praw publicznych.

Jednocześnie Sąd wyjaśnił sekwencję zmian legislacyjnych, nie pozwalających z punktu widzenia art. 4 § 1 k.k. na orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nie może być tu zatem mowy o wystąpieniu jakiegokolwiek naruszenia, nie wspominając uchybieniu rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Podobnie ocenić należało drugie z postępowań karnych, do którego odwołuje się obrońca skazanego, a po części i sam skazany, wskazując enigmatycznie w treści pisma na „przestępstwo z art. 148 § 1 d.k.k. w zw. z art. 210 d.k.k. popełnione w 1996 r.”. W odniesieniu do pozostałych trzech czynów osądzonych prawomocnie w postępowaniach o sygn. XVI K [...] i II AKa [...] zauważyć trzeba, że choć jedną z kar orzeczonych za jedną z przypisanych skazanemu zbrodni zabójstwa była kara dożywotniego pozbawienia wolności (druga z tych kar podlegała korekcie instancyjnej i została zmniejszona do kary 25

lat pozbawienia wolności), to jej orzeczenie nie było wynikiem obrazy prawa materialnego i to takiego, którego konsekwencją byłoby wymierzenie kary nieznanej ustawie. Należy wszak uwzględnić, że przedmiotowych przestępstw skazany dopuścił się w 1996 oraz w 1997 roku, a zatem już wówczas, gdy do polskiego prawa karnego została wprowadzona kara dożywotniego pozbawienia wolności. Kodeks karny z 1969 r. został bowiem, wobec wejścia w życie ustawy z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. nr 95 poz. 475) z dniem 20 listopada 1995 r., znowelizowany poprzez uzupełnienie katalogu kar zasadniczych o karę dożywotniego pozbawienia wolności (vide art. 30 § 3 d.k.k.). Nie byłoby natomiast dopuszczalne w zaistniałej konfiguracji „sięganie” do pierwotnego brzmienia przepisu, gdyż w sposób oczywisty wykraczałoby to poza granice określone art. 4 § 1 k.k. Zarówno zatem wymierzenie jednostkowej kary dożywotniego pozbawienia wolności, jak również wymierzenie kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności nie implikowało w niniejszej sprawie uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.

Nie stwierdzając w konsekwencji wystąpienia tej podstawy, jak też innych przyczyn, mogących wskazywać, że badane postępowania zostały obarczone egzystencją którejkolwiek z przesłanek obligujących do wznowienia postępowania z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[a.s.].